

Bejf, Idziemy po swoje

Utwór chciałbym zadedykować wszystkim ekspertom, którzy powzięli sobie jakże niewdzięczną misję

Przyszliśmy tutaj po swoje i raczej nie pójdziemy na kompromis, co oznacza że będzie totalny rozpad

Lalalalalalala

Obywatelko i obywatelu uważaj na maskę wolności

Mamy taka wizję na ten cały padół łez
Nie narzekam tylko robię, ale to już wiesz!
Gramy tę muzykę w której brudne dźwięki są
Delikatnych to bym raczej wyprowadził stąd
Nie nadają się jako systemu trybik
Biorę sam odpowiedzialność za to wszystko co tu widzisz
Mówią: Co ty? - wiej!
Szybko doświadczenie rób!
Widzisz ja olewam cały ten wyborczy próg ok.?
Mamy swoje zdanie, chociaż to nie łatwe jest
pokochałem rapgrę i zostanę na zawsze w niej
Wbijam na prywatkę teraz to mi grubo lej
Jutro będziemy martwili się czy jest ok.
Słyszę go jak Ichigo walczące z hollowami
My znów sie poruszamy betonowymi trawami
W szklanych pudłach wychowani
napiętnowani
Podniosłem młotek i już raczej nie czekamy

Po swoje ręce chce wyciągnąć
I będę tańczył ostro
Lecz dziś pijemy mocno
Jeszcze proszę - zrozum mnie
/4x

Dzisiaj wyspałem się, próbuje pisać nowy tekst
Nie przeszkadzać - łapię moment, bo to mogę mieć
Tylko muszę chcieć - tak mi powtarzano kiedyś
Od tego czasu wywindowały trochę potrzeby
Pieprzony przemysł i jego paliwo, PLN-y
I proszę państwa przez sam środek idziemy do Was
Piekielnie ostre słowa, pali mnie przełyk
Zobacz te napoje nasze znowu odgazował ktoś
Taki mamy kraj trzeba się o wszystko bić
Cyniczne elity żrą za nasze
Powiedz jak tu żyć?
Wykształceni siedzą na zmywakach w Anglii
Wolą tam niż tutaj
Bo tu wszystko już rozkradli
Przyjęcia do korpo-armii
Jak żandarmi
Sprzedawcy ubezpieczeń społeczeństwem elitarnym
Bierzmy te pożyczki żeby kupować lekarstwa
Potem weźmy jeszcze jakieś bo to podobno jest szansa

Po swoje ręce chce wyciągnąć
I będę tańczył ostro
Lecz dziś pijemy mocno
Jeszcze proszę - zrozum mnie
/4x